



KOZIOROŻEC

GWIAZDOZBIÓR POLSKIEJ PIOSENKI

3 stycznia

Opracowanie: Wojciech Dąbrowski www.spotkaniazpiosenka.org

SEWERYN KRAJEWSKI



(ur. 3 stycznia 1947 roku, Nowa Sól), multiinstrumentalista (gitara, skrzypce, organy, fortepian) i kompozytor, był uczniem S. Hermana, ukończył liceum muzyczne. Debiutował w klubie *Bursztynek* w amatorskim zespole *Błękitni*, potem śpiewał w zespole *Pięciolinie*, a następnie w zespole *Czerwone Gitary*.

Skomponował wiele niezapomnianych przebojów: piosenki do słów Jacka Cygana (*Baw mnie, Gołębi song, Naga noc, Przemija uroda w nas*), Magdy Czapińskiej (*Leżę pod gruszą, Remedium*), Marka Dagnana (*Takie ładne oczy*, nagroda Komitetu RiTV na VI KFPP w Opolu, 1968), Krzysztofa Dzikowskiego (*Anna Maria, Ciągłe pada, Dozwolone do lat osiemnastu, Niebo z moich stron, Śpiewam pod gołym niebem, Tak bardzo się starałem, Gondolierzy znad Wisły* z rep. Ireny Jarockiej), Marka Gaszyńskiego (*Barwy jesieni, Nie zadzieraj nosa, Przed pierwszym balem, Stracić kogoś*).

Zajął drugie miejsce (z Krzysztofem Klenczonem) w dorocznej ankiecie miesięcznika *Jazz* w kategoriach instrumentalistów i wokalistów (1966). Rok później, zdobył nagrodę Federacji Jazzowej za debiut kompozytorski.

Piosenka *Takie ładne oczy* otrzymała jedną z trzech głównych nagród na VI KFPP w Opolu (1968) i nagrodę Przewodniczącego Komitetu d/s. RTV. Piosenka *Anna Maria* (obok piosenki *Biały krzyż* Krzysztofa Klenczona) reprezentowała *Polskie Nagrania* w Dniu Płyty w Sopocie na VII Międzynarodowym Festiwalu Piosenki w Sopocie (1968).

Po odejściu z zespołu Krzysztofa Klenczona (1970), Seweryn Krajewski przez wiele lat był liderem grupy. W latach osiemdziesiątych, rozpoczął twórczość solową (pierwszy utwór *Papier ścierny*).

Komponował muzykę teatralną (musical beatowy *Gwałtu, co się dzieje* wg komedii Aleksandra Fredry, teksty piosenek Krzysztof Dzikowski, prem. 3 lipca 1969 roku, Poznań) i filmową (*Bez znieczulenia, Brzezina, Con amore, Kochankowie mojej mamy, Och, Karol, Urowadzenie Agaty*, seriale telewizyjne *Chłopi* i *Jan Serce*).

Pięknymi piosenkami zaowocowała jego współpraca z Agnieszką Osiecką (*Kiedy mnie już nie będzie, Najpiękniejsza, Niech żyje bal, Nie spoczniemy, Nie żałuję, Pijmy wino za kolegów, Serce wróć, Uciekaj moje serce*, 1983) i Jeremim Przyborą (*Dom, List do jedzącej Eurydyki, Przestał padać deszcz, Wóz*, 1997).

Nagrał kilkanaście płyt z zespołem *Czerwone Gitary* (*To właśnie my*, 1966, trzy złote płyty 1967, 1969 i *Spokój serca*, 1971, *Rytm ziemi*, 1974) i solowych. W 1998 roku ukazał się album z piosenkami filmowymi *Czekasz na tę jedną chwilę*.

Ostatnia płyta: *Jestem* (2003) z piosenkami: *Co to jest czułość* (sł. Magda Czapińska), *Miętowe pocałunki* i *Tkanina* (sł. Jacek Cygan), *Jak z Dylana*.

W lipcu 2002 roku został honorowym obywatelem Sopotu. W Brzezinach odbywają się Festiwale Muzyki Seweryna Krajewskiego *Interpretacje*.

www.sewerynkrajewski.freehost.pl

UCIEKAJ, MOJE SERCE

Muzyka: Seweryn Krajewski, słowa: Agnieszka Osiecka, motyw muzyczny z serialu telewizyjnego *Jan Serce* (1983)

1.
Gdzieś w hotelowym korytarzu
krótka chwila,
Splecione ręce i na plaży oczu błysk,
Wysłany w biegu krótki list,
Stokrotka w śniegu, dobra myśl,
To wciąż za mało, moje serce, aby żyć.
Uciekaj skoro świt,
Bo potem będzie wstyd
I nie wybaczy nikt chłodu ust twych.

2.
Deszczowe wtorki,
które przyjdą po niedzielach,
Kropelka żalu,
której winien będziesz Ty,
Nieprawda, że tak miało być,
Że warto w byle pustkę iść,
To wciąż za mało, moje serce, aby żyć.
Uciekaj skoro świt,
Bo potem będzie wstyd
I nie wybaczy nikt chłodu ust,
braku słów.

3.
Odloty nagłe i wstydlive, niezabawne,
Nic niewiedzący,
a zdradzony pies czy miś,
Żałośnie chuda kwiatów kiść
I nowa złuda, nowa nić,
To wciąż za mało, moje serce, aby żyć.
Uciekaj skoro świt,
Bo potem będzie wstyd
I nie wybaczy nikt chłodu ust,
braku słów.

DZIEŃ JEDEN W ROKU

Muzyka: Seweryn Krajewski
słowa: Krzysztof Dzikowski
Czerwone Gitary (1967)

1.

Jest taki dzień,
Bardzo ciepły, choć grudniowy,
Dzień, zwykły dzień,
W którym gasną wszelkie spory.
Jest taki dzień,
W którym radość wita wszystkich,
Dzień, który już
Każdy z nas zna od kołyski.

Refren:

Niebo – ziemi, niebu – ziemia,
Wszyscy wszystkim ślą życzenia.
Drzewa – ptakom, ptaki – drzewom,
W niebie wiatry – płatkom śniegu.

2.

Jest taki dzień,
Tylko jeden raz do roku,
Dzień, zwykły dzień,
Który liczy się od zmroku.
Jest taki dzień,
Gdy jesteśmy wszyscy razem,
Dzień, zwykły dzień.
Dziś nam rok go składa w darze.

Refren:

Niebo – ziemi, niebu – ziemia,
Wszyscy wszystkim ślą życzenia.
A gdy wszyscy usną wreszcie,
Noc igliwia zapach niesie.

ANNA MARIA

Muzyka: Seweryn Krajewski
słowa: Krzysztof Dzikowski
Czerwone gitary (1968)

1.

Smutne oczy, piękne oczy,
Smutne usta bez uśmiechu,
Widzę co dzień ją z daleka,
Stoi w oknie aż do zmierzchu.

Anna Maria.

2.

Tylko o niej ciągle myślę
I jednego tylko pragnę,
Żeby chciała choć z daleka,
Choć na chwilę spojrzeć na mnie.

Anna Maria smutną ma twarz,
Anna Maria wciąż patrzy w dal.

3.

Jakże chciałbym ujrzeć kiedyś
Swe oblicze w smutnych oczach,
Jakże chciałbym móc uwierzyć
W to, że kiedyś mnie pokocha.

Anna Maria ...

4.

Lat minionych, dni minionych
Żadne modły już nie cofną.
Ten, na kogo ciągle czeka,
Już nie przyjdzie pod jej okno.

Anna Maria ...

W DROGĘ

Muzyka: Seweryn Krajewski, słowa
Stanisław Halny, Janusz Kondratowicz
Czerwone gitary (1971)

1.

W drogę, żegnajcie chłopcy,
W drogę, na mnie już czas,
Dokąd poniosą oczy,
W drogę!

W drogę, z bagażem zdarzeń,
Chociaż w kieszeni wiatr,
Może wspomnicie czasem,
Może ...

Refren:

Do przejścia mam tak wiele lat,
Drogami, które ledwie znam,
Nim wpiszę je po stronie strat,
Swoją prawdę muszę znaleźć sam.

2.

W drogę, bez drogowskazów,
W drogę, po własny los,
Rzucić wyzwanie światu,
W drogę!

Refren: Do przejścia mam tak wiele lat...

3.

W drogę, żegnajcie chłopcy,
W drogę, na mnie już czas,
Słońce dla wszystkich wschodzi,
W drogę!

Refren: Do przejścia mam tak wiele lat...

CIĄGLE PADA

Muzyka: Seweryn Krajewski, słowa: Krzysztof Dzikowski, *Czerwone Gitary* (1974)

Ciągle pada ...
Asfalt ulic jest dziś śliski jak brzuch ryby,
Mokre niebo się opuszcza coraz niżej,
Żeby przejrzeć się w marszczonęj deszczem wodzie.
A ja? A ja chodzę!
Desperacko i na przekór wszystkim moknę,
Patrzę w niebo, chwytam w usta deszczu krople,
Patrzę na mnie rozpląszczone twarze w oknie.
To nic!

Ciągle pada ...
Ludzie biegną, bo się bardzo boją deszczu,
Stoją w bramie, ledwie się w tej bramie mieszczą,
Ludzie skaczą przez kałuże na swej drodze.
A ja? A ja chodzę!
Nie przejmując się ulewą ani spiesząc,
Czuając jak mi krople deszczu usta pieszczą,
Ze złożonym parasolem idę pieszo ...
O tak!

Ciągle pada ...
Alejkami już strumienie wody płyną,
Jakaś para się okryła peleryną,
Przyglądają się jak mokną bzy w ogrodzie.
A ja? A ja chodzę!
W strugach wody, ale z czołem podniesionym,
Żadna siła mnie nie zmusza i nie goni,
Idę niby zwiastun burzy z kwiatkiem w dłoni ...
O tak!

Ciągle pada ...
Nagle ogniem otworzyły się niebiosa,
Potem zaczął deszcz ulewny sieć z ukosa,
Liście klonu się zatrzęsły w wielkiej trwodze.
A ja? A ja chodzę!
I nie straszna mi wichura i ulewa,
Ani piorun, który trafił obok drzewa,
Słucham wiatru, który wciąż inaczej śpiewa.
Ciągle pada!